



SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 16 stycznia 2015 r.

Sygn. akt SK 21/14

BAS-WPTK-1586/14

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KAN C E L A R I A	
wpi. dnia	16. 01. 2015
L.dz. ....	L. zał. ....

**Trybunał Konstytucyjny**

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy o TK, w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej B T z 3 marca 2014 r. (sygn. akt SK 21/14), jednocześnie wnosząc o **umorzenie postępowania** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

## Uzasadnienie

### **I. Przedmiot kontroli, stan faktyczny sprawy i zarzuty skarżącej**

1. Skarżąca wnosi o stwierdzenie, że art. 408 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2014 r. poz. 101 ze zm.; dalej: k.p.c.), w zakresie, w jakim przewiduje pięcioletni termin do złożenia skargi o wznowienie postępowania, jest niezgodny z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Artykuł 408 k.p.c. stanowi, iż po upływie lat pięciu od uprawomocnienia się wyroku nie można żądać wznowienia postępowania, z wyjątkiem wypadku, gdy strona była pozbawiona możliwości działania lub nie była należycie reprezentowana.

Określony w art. 408 k.p.c. termin pięcioletni jest terminem prekluzyjnym prawa procesowego, który ze swojej istoty nie podlega przywróceniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z: 14 kwietnia 1999 r., sygn. akt II UKN 178/99 i 13 kwietnia 2011, sygn. akt V CZ 12/11), oraz nie mają do niego zastosowania regulacje prawa materialnego odnoszące się np. do zawieszenia czy przerwania biegu terminu przedawnienia (por. postanowienie SN z 22 kwietnia 2010 r., sygn. akt II CZ 29/10). Bieg tego terminu rozpoczyna się w każdym przypadku z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia, które ma być zaskarżone skargą o wznowienie, i gdy nie zostaje on zachowany, skutkuje to odrzuceniem skargi (art. 410 § 1 k.p.c.).

2. Skarżąca była stroną pozwaną w toczącym się przed Sądem Okręgowym w O procesie z powództwa S w B , obejmującym żądanie nakazania złożenia oświadczenia woli (sygn. akt ). Wyrokiem z czerwca 2003 r. sąd powództwo oddalił. Wyrokiem z listopada 2003 r., wydanym na skutek apelacji strony powodowej, wyrok sądu I instancji został uchylony. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w O powództwo uwzględnił, a apelacja pozwanej od tego wyroku została oddalona przez Sąd Apelacyjny w W wyrokiem z listopada 2007 r. Skarga kasacyjna od tego wyroku została oddalona przez Sąd Najwyższy wyrokiem z stycznia 2008 r. (sygn. akt ).

W dniu            listopada 2008 r. skarżąca złożyła do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPCz) w Strasburgu skargę, zarzucając naruszenie przez sąd krajowy art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.; dalej: EKPCz), polegające na udziale w składzie Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę kasacyjną jednego z sędziów, którzy orzekali także w składzie Sądu Apelacyjnego w W            , od którego orzeczenia skargę kasacyjną wniesiono. W dniu            lipca 2012 r. ETPCz wydał nieprawomocny wyrok uwzględniający skargę nr            , uznając jej zasadność. Wyrok ten uzyskał walor prawomocności            października 2012 r., o czym pozwana została poinformowana            grudnia 2012 r. pismem ETPCz z            grudnia 2012 r. Tego też dnia rozpoczął bieg trzymiesięczny termin do złożenia skargi o wznowienie postępowania (art. 407 § 1 k.p.c.).

W dniu            stycznia 2013 r. skarżąca złożyła do Sądu Najwyższego skargę o wznowienie postępowania, wskazując jako podstawę art. 401 pkt 1 k.p.c. Postanowieniem z            sierpnia 2013 r. (sygn. akt            ), doręczonym skarżącej            grudnia 2013 r., Sąd Najwyższy skargę odrzucił, uzasadniając rozstrzygnięcie upływem            stycznia 2013 r. prekluzyjnego pięcioletniego terminu do złożenia skargi o wznowienie postępowania z art. 408 k.p.c.

3. W ocenie skarżącej, przewidziany przez ustawodawcę w art. 408 k.p.c. arbitralny pięcioletni termin prekluzyjny definitywnie zamyka jej drogę sądową do wznowienia postępowania, co narusza normę wynikającą z art. 77 ust. 2 Konstytucji, zakazującą zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych praw lub wolności. Wprowadzając ów termin, ustawodawca dał wyraz prymatowi wartości, jaką niewątpliwie stanowi stabilność prawomocnego orzeczenia sądowego, nad wartością w postaci możliwości uchylenia – nawet prawomocnego – orzeczenia sądowego w sytuacji słuszności skargi obywatela będącego stroną postępowania cywilnego. Zdaniem skarżącej, takie wyważenie obydwu wartości wymaga zrewidowania, „w konfrontacji bowiem z zagwarantowanym Konstytucją prawem do skargi sądowej wartość, jaką stanowi stabilność orzeczenia sądowego, niebędąca «uświęconą» żadnym przepisem Konstytucji, powinna ustąpić”.

Jak zaznacza skarżąca, problem ten ujawnia się w przypadku sporu ze skargi o wymiarze międzynarodowym, np. w postępowaniu przed ETPCz, którego długotrwałość – w wymiarze wieloletnim – jest obecnie standardem. Może się

zdarzyć, że ów pięcioletni termin upłynie, zanim sąd międzynarodowy wyda prawomocne orzeczenie uprawniające do złożenia skargi o wznowienie na podstawie art. 401 pkt 1 k.p.c. W rezultacie strona dysponująca prawomocnym orzeczeniem wydanym przez ETPCz zostaje w ogóle pozbawiona prawa do złożenia skargi o wznowienie. W ocenie skarżącej, naruszenie zakazu zamykania drogi sądowej z art. 77 ust. 2 Konstytucji jawi się jako oczywiste, acz nieusprawiedliwione, przy ewidentnym braku jakiegokolwiek winy po stronie skarżącej, która jest pozbawiona realnego wpływu na czas procedowania sądu międzynarodowego.

Skarżąca zaznacza, że kwestionowany przez nią pięcioletni termin prekluzyjny obowiązuje od dnia wejścia w życie k.p.c., a więc wprowadzony został w epoce, gdy bez wątplenia prawa jednostki nie miały prymatu nad stabilnością orzeczeń sądowych, a możliwość poddania sporu jurysdykcji sądów zagranicznych nie istniała w ogóle. Negatywne skutki tej prekluzji nie zostały więc przez ustawodawcę dostrzeżone w procesie demokratyzacji życia społecznego i kształtującej się kultury prawnej, charakteryzującej się prymatem praw człowieka nad regulacjami mogącymi prowadzić do petryfikacji potencjalnie niesprawiedliwych orzeczeń sądowych. Jak wskazuje skarżąca, samo złożenie nadzwyczajnego środka odwoławczego, jakim jest skarga o wznowienie postępowania, nie prowadzi jeszcze do obalenia prawomocnego orzeczenia, gdyż wymaga to spełnienia wielu przesłanek formalno- i materialnoprawnych. W ocenie skarżącej, usunięcie z obowiązującego porządku prawnego prekluzji, o jakiej mowa w art. 408 k.p.c., nie wywoła skutku w postaci utraty stabilności orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych, a jedynie stworzy stronie możliwość ewentualnego wyeliminowania z obrotu prawnego orzeczeń, u podstaw których legło naruszenie jednego z praw człowieka i podstawowych wolności, stwierdzone orzeczeniem ETPCz.

## **II. Analiza formalnoprawna**

1. Zgodnie z art. 79 Konstytucji skargę konstytucyjną może wnieść każdy, czyje prawo lub wolność konstytucyjna zostały naruszone. Z kolei w myśl art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego

rozstrzygnięcia. Złożenie skargi dopuszczalne jest tylko w sytuacji, w której do naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności doszło na skutek wydania rozstrzygnięcia w sprawie skarżącego, przy czym naruszenie to wynika z zastosowania przez orzekające organy przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, który jest sprzeczny z Konstytucją (m.in. postanowienia TK z: 19 grudnia 2001 r., sygn. akt SK 8/01; 5 września 2006 r., sygn. akt Ts 130/06; 4 stycznia 2007 r., sygn. akt Ts 101/06). Innymi słowy, przedmiotem rozpoznania Trybunału Konstytucyjnego w trybie skargi konstytucyjnej jest przepis aktu normatywnego, którego zastosowanie w konkretnej sprawie doprowadziło do naruszenia przysługujących skarżącemu konstytucyjnych praw lub wolności (por. m.in. postanowienia TK z: 28 sierpnia 2009 r., sygn. akt Ts 114/08; 10 października 2012 r., sygn. akt Ts 38/12). Naruszenie to nie może być jednak konsekwencją błędnego zastosowania zaskarżonego przepisu czy też braku określonej regulacji prawnej. Takie naruszenie nie korzysta bowiem z ochrony przewidzianej w trybie skargi konstytucyjnej.

2. W pierwszej kolejności należy podnieść, że skarżącej przysługuje legitymacja do kwestionowania konstytucyjności art. 408 k.p.c. jedynie w takim zakresie, w jakim ostateczne rozstrzygnięcie zapadłe na podstawie tego przepisu naruszyło jej konstytucyjne prawa lub wolności. *In concreto* pięcioletni termin prekluzyjny na wniesienie skargi o wznowienie postępowania nie został dotrzymany ze względu na długotrwałość postępowania przed organem sądownictwa międzynarodowego, tj. ETPCz. W *petitum* skargi konstytucyjnej skarżąca domaga się jednak uznania za niekonstytucyjny art. 408 k.p.c. w zakresie, w jakim przewiduje on pięcioletni termin prekluzyjny do złożenia skargi o wznowienie postępowania, a więc niezależnie od przyczyn, z jakich skarga ta nie została złożona przed upływem ustawowego terminu prekluzyjnego. W ocenie Sejmu, z uwagi na charakter prawny skargi konstytucyjnej jako środka inicjującego konkretną kontrolę konstytucyjną, skarżąca może się domagać takiej kontroli art. 408 k.p.c. tylko w zakresie, w jakim upływ wskazanego w tym przepisie terminu w związku z długością postępowania przed sądem międzynarodowym powoduje skrócenie przewidzianego w art. 407 § 1 k.p.c. trzymiesięcznego terminu na złożenie skargi o wznowienie postępowania. W pozostałym zakresie zastosowania art. 408 k.p.c. skarżącej nie przysługuje legitymacja do zainicjowania postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Należy również zaznaczyć, że argumentacja zawarta w (dość lapidarnym) uzasadnieniu skargi konstytucyjnej odnosi się do tej właśnie przyczyny niedochowania terminu przewidzianego w art. 408 k.p.c. Powody niedotrzymania tego terminu mogą być jednak różnorakie i nie zawsze wiążą się z długotrwałością postępowania przed sądami międzynarodowymi. Wątpliwości, jakie w orzecznictwie i doktrynie budzi kwestia, czy samodzielną przyczynę wniesienia skargi o wznowienie postępowania może względnie powinien stanowić korzystny dla skarżącej wyrok ETPCz stwierdzający naruszenie przez sąd krajowy EKPCz, zostaną przedstawione poniżej w punkcie 6.

Już w tym miejscu Sejm pragnie wskazać na istotną funkcję przewidzianego w zaskarżonym przepisie prekluzyjnego terminu ograniczającego czasowo możliwość wniesienia skargi o wznowienie. Funkcja ta wyraża się w ochronie utrwalonych i ustabilizowanych stosunków prawnych, wynikających z prawomocnego wyroku sądu. Jak podkreśla Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie, „[P]rawomocność, której następstwem jest stabilizacja stanu wykreowanego przez prawomocne orzeczenie, jest jedną z wartości konstytucyjnie chronionych, znajdujących swe umocowanie tak w prawie do sądu (prawo do rozstrzygnięcia), jak i w zasadzie pewności prawa (por. postanowienie TK z dnia 5 marca 2008 r., sygn. akt SK 95/06). Zmiana prawomocnego orzeczenia prowadzi często do zmiany sytuacji prawnej nie tylko osoby, która takiej zmiany się domaga, ale również innych uczestników postępowania. Zmiana prawomocnego orzeczenia powinna więc stanowić *ultima ratio* i następować jedynie w sytuacji, gdy jest to konieczne dla ochrony innych konstytucyjnych wartości, i to takich, które muszą przeważać w procesie ważenia wartości. Z powyższego wynika, że postępowanie wznowieniowe ma charakter nadzwyczajny i dlatego nie można automatycznie stosować do niego wszystkich konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu” (postanowienie TK z 7 sierpnia 2009 r., sygn. akt S 5/09).

3. W ocenie Sejmu, powołany przez skarżącą art. 77 ust. 2 Konstytucji należy uznać za nieadekwatny wzorzec kontroli zaskarżonego przez nią przepisu.

Artykuł 77 ust. 2 Konstytucji ujmuje prawo do sądu w formule negatywnej, wprowadzając adresowany do ustawodawcy zakaz stanowienia przepisów, które zamykałyby komukolwiek drogę sądową do dochodzenia naruszonych wolności i praw (zob. postanowienie TK z 28 maja 2003 r., sygn. akt SK 33/02). Z powołanego

przepisu wynika, że ustawodawca zwykły nie może w sposób arbitralny pozbawiać prawa do sądu. Artykuł 77 ust. 2 Konstytucji pozostaje w ścisłym funkcjonalnym związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji, stanowiąc jego rozwinięcie i uzupełnienie przewidzianego w nim konstytucyjnego prawa do sądu. „O ile art. 45 ust. 1 pozytywnie formułuje prawo do sądu, o tyle art. 77 ust. 2 zawiera zakaz zamykania drogi sądowej dla dochodzenia naruszonych wolności i praw” (wyroki TK z: 16 marca 1998 r., sygn. akt SK 19/98; 10 maja 2000 r., sygn. akt SK 21/99; 27 maja 2008 r., sygn. akt SK 57/06; zob. szerzej Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 11-12). Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału, art. 45 ust. 1 Konstytucji formułuje prawo do sądu w znaczeniu pozytywnym, będąc źródłem dyrektyw zobowiązujących ustawodawcę do należytego ukształtowania systemu wymiaru sprawiedliwości w wymiarze instytucjonalnym i proceduralnym oraz do zapewnienia jego efektywnego funkcjonowania. Natomiast art. 77 ust. 2 Konstytucji wyraża zakaz zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw, wyznaczając w ten sposób zakres dopuszczalnych ograniczeń prawa do sądu. Znaczenie art. 77 ust. 2 Konstytucji polega na wyłączeniu możliwości zamknięcia przez ustawę drogi sądowej w zakresie dochodzenia przez jednostkę jej konstytucyjnych wolności lub praw (zob. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt SK 10/00; 15 czerwca 2004 r., sygn. akt SK 43/03; 21 lipca 2009 r., sygn. akt K 7/09).

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiadał się na temat konstytucyjnych implikacji instytucji wznowienia postępowania w ujęciu gałęziowym (wznowienie postępowania *sensu stricto*), tj. rozumianego jako ustawowo uregulowany instrument wzruszania prawomocnych orzeczeń i decyzji na gruncie poszczególnych procedur. W wyroku z 27 października 2004 r. (sygn. akt SK 1/04) Trybunał wskazał m.in.: „Bezpieczeństwo obrotu prawnego oraz charakter orzeczeń sądowych i decyzji administracyjnych wymagają szczególnej ochrony prawomocności (ostateczności) indywidualnych aktów stosowania prawa. Przewidują to przepisy właściwe dla takich postępowań, zawarte w ustawach zwykłych. Dlatego też wznowienie postępowania, przewidziane w tych przepisach jako prowadzące do wzruszenia prawomocnych i ostatecznych rozstrzygnięć tego rodzaju, wspomniane procedury traktują jako wyjątek, nakazując przesłanki wznowienia interpretować ściśle [...]. «Wznowienie postępowania» regulowane w poszczególnych procedurach różni się co do zakresu

możliwości wzruszenia prawomocnego i ostatecznego rozstrzygnięcia, jest ono bowiem kształtowane przez ustawodawstwo zwykłe. «Wznowienie postępowania», o którym mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji, jest natomiast pojęciem autonomicznym, konstytucyjnym, nie mającym tak technicznego charakteru (z uwagi na brak regulacji przesłanek na szczeblu konstytucyjnym) jak pojęcie «wznowienia», którym posługują się poszczególne procedury regulowane ustawami zwykłymi» (zob. także wyroki TK z: 20 maja 2003 r., sygn. akt SK 10/02; 2 marca 2004 r., sygn. akt SK 53/03).

W ocenie Sejmu można mówić o względnie stabilnej linii orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którą ani z art. 45 ust. 1, ani tym bardziej z art. 77 ust. 2 Konstytucji, nie wynika uprawnienie do żądania wznowienia postępowania, czy też szerzej – ponownego rozpoznania sprawy, zwłaszcza zakończonej prawomocnym orzeczeniem sądowym. Skargom konstytucyjnym, w których kwestionowane były – z punktu widzenia zgodności z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji – przepisy zamykające dostęp do tego rodzaju środków prawnych, odmawiano nadania dalszego biegu, bądź też zapoczątkowane nimi sprawy umarzano z powodu niedopuszczalności wydania wyroku. Przykładem tej linii orzeczniczej jest postanowienie z 28 maja 2003 r. (sygn. akt SK 33/02), w którym Trybunał Konstytucyjny wskazał m.in.: „Uznanie prawa do sądu za jedno z fundamentalnych dla demokratycznego państwa prawnego, nie oznacza jednak, że jest to prawo nieograniczone, dające wszystkim podmiotom pełną swobodę angażowania wymiaru sprawiedliwości we wszystkich przypadkach uznawanych przez te podmioty za wymagające interwencji sądu. Przeciwnie, Konstytucja wyraźnie wyznacza gwarantowany poziom ochrony sądowej. Powołane przez skarżącego wzorce kontroli muszą być więc rozpatrywane z uwzględnieniem tych przepisów Konstytucji, które określają zakres prawa do sądu, w szczególności: art. 78 – przyznającego prawo zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, art. 176 ust. 1 – zawierającego gwarancję dwuinstancyjnego postępowania sądowego oraz art. 176 ust. 2 – pozostawiającego ustawodawcy zwykłemu określenie ustroju, właściwości sądów oraz postępowania przed sądami. Konstytucja statuuje więc tylko podstawowe zasady, jakim musi odpowiadać wymiar sprawiedliwości w demokratycznym państwie prawnym. Nie ma podstaw, by konstytucyjne prawo do sądu rozszerzać poza granice wyznaczone przez powołane przepisy. W konsekwencji, trzeba się zgodzić z tezą, że Konstytucja nie gwarantuje



ani powszechnego prawa do kontroli orzeczenia przez trzecią instancję (kasacja), ani jakiegoś ogólnego prawa do wznawiania postępowania. Gdyby ocenę prawa do sądu opierać na treści powołanych przez skarżącego wzorców kontroli konstytucyjnej, należałoby powiedzieć, że nawet całkowite pominięcie instytucji wznowienia postępowania nie mogłoby naruszać konstytucyjnego prawa do sądu, ponieważ ani art. 45 ust. 1, ani art. 77 ust. 2 Konstytucji nie zawierają gwarancji możliwości rewidowania prawomocnych orzeczeń w jakichkolwiek sytuacjach. Ustawodawca korzystał więc ze swobody ustalania zasad rządzących wznowieniem [...]”.

Pogląd, iż: „[...] z art. 45 Konstytucji nie wynika uprawnienie do żądania ponownego rozpoznania sprawy zakończonej prawomocnym orzeczeniem sądowym”, wyrażony został przez Trybunał Konstytucyjny również w postanowieniach z: 18 stycznia 2006 r. (sygn. akt Ts 55/05) i 28 lutego 2006 r. (sygn. akt Ts 218/05). Co więcej, w kolejnych orzeczeniach Trybunału stanowisko to, określone jako ustabilizowane, stało się podstawą odmowy nadania biegu skargom konstytucyjnym z uwagi na ich oczywistą bezzasadność (zob. postanowienia TK z: 29 czerwca 2006 r. i 23 lutego 2007 r., sygn. akt Ts 168/05). W tym ostatnim postanowieniu Trybunał Konstytucyjny „[...] za oczywiście bezzasadną uznał argumentację skarżącego mającą przemawiać na rzecz tezy o naruszeniu prawa do sądu przez przepis normujący instytucję wznowienia postępowania sądowego. W tym zakresie stwierdzić należy, iż zażalenie skarżącego nie dostarcza argumentów podważających zasadność stanowiska zajętego przez Trybunał Konstytucyjny w zaskarżonym postanowieniu. [...] Zażalenie nie dostarcza też żadnego argumentu podważającego ustalony w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego pogląd o pozostawianiu poza zakresem konstytucyjnego prawa do sądu żądania wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem sądowym. W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny słusznie odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu”.

W tym samym kierunku, odwołując się do swojego wcześniejszego orzecznictwa, wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 22 maja 2007 r. (sygn. akt Ts 245/06), stwierdzając m.in.: „W postanowieniu z 18 stycznia 2006 r. [...] Trybunał Konstytucyjny stwierdził jednoznacznie, że z art. 45 Konstytucji nie wynika uprawnienie do żądania ponownego rozpoznania sprawy zakończonej prawomocnym orzeczeniem sądowym. Wskazywał także, iż występujące w procedurach – nie tylko cywilnej, ale i administracyjnej oraz karnej – ograniczenia

w dopuszczalności wznowienia postępowania, które ma charakter trybu nadzwyczajnego, wynikają z konieczności zapewnienia stabilności prawomocnych rozstrzygnięć. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego nawet daleko idące ograniczenia możliwości wzruszenia tych rozstrzygnięć (w tym konkretnym przypadku chodziło o ostateczne decyzje) nie pozostają w sprzeczności z zasadą prawa do sądu sformułowaną w art. 45 Konstytucji. [...] Możliwość łączenia odmowy wznowienia postępowania z naruszeniem prawa do sądu upatrywał natomiast Trybunał Konstytucyjny w sytuacji, w której podstawy domagania się tego wznowienia można upatrywać w art. 190 pkt 4 Konstytucji, który przewiduje prawo do wznowienia postępowania po orzeczeniu przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności prawnej podstawy «prawomocnego orzeczenia sądowego, ostatecznej decyzji administracyjnej lub rozstrzygnięcia w innych sprawach». [...] Nie budzi także wątpliwości Trybunału Konstytucyjnego, iż można by dopatrywać się naruszenia prawa do sądu w sytuacji, w której procedura regulująca tryb postępowania w sprawie o wznowienie postępowania naruszałaby gwarancje procesowe przewidziane w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Jednakże w sprawie, w związku z którą wniesiono skargę konstytucyjną, zarzut naruszenia prawa do sądu uzasadniany jest w samym fakcie zbyt wąskiego ukształtowania przesłanek wznowienia postępowania, co nakazywałoby uznać go za oczywiście bezzasadny”.

Jedną z najnowszych utrzymanych w tym tonie wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego jest wyrok z 12 stycznia 2010 r. (sygn. akt SK 2/09), w którym Trybunał stwierdził, że: „[...] uregulowane w ustawie procesowej wznowienie postępowania (w zakresie, w jakim nie stanowi operacjonalizacji art. 190 ust. 4 Konstytucji) ma charakter techniczny w tym sensie, że jest to nadzwyczajny instrument umożliwiający ponowne rozpoznanie zakończonej już sprawy w sytuacji, gdy nie ma już innej możliwości realizacji prawa do jej rozpatrzenia. Wznowienie oparte na ustawowych przesłankach (wznowienie *sensu stricto*) nie jest objęte wszystkimi gwarancjami art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji (postanowienie TK z 7 sierpnia 2009 r., sygn. akt S 5/09). Ograniczenie możliwości wznowienia postępowania nie narusza *per se* prawa do sądu (cytowane postanowienie o sygn. SK 33/02). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjęto, że chodzi tu o analogiczną sytuację, jak w wypadku braku powszechnego prawa strony do wnoszenia kasacji (por. cytowany wyrok o sygn. SK 32/01). Wprowadzając procedurę wznowieniową, ustawodawca może suwerennie kształtować przesłanki jej

uruchomienia, zakres podmiotów uprawnionych oraz kategorię spraw, jakie obejmuje. [...] W ocenie Trybunału Konstytucyjnego orzekającego w obecnym składzie, Konstytucja nie poręcza ogólnego prawa podmiotowego do wznowienia postępowania cywilnego jako komponentu prawa do sądu”.

4. W ocenie Sejmu, jeżeli, jak wykazała powyższa analiza orzecznictwa TK, z art. 45 ust. 1 Konstytucji nie wynika uprawnienie do żądania ponownego rozpoznania sprawy zakończonej prawomocnym orzeczeniem sądowym, to tym bardziej źródłem takiego uprawnienia nie może być art. 77 ust. 2 Konstytucji, przewidujący zakaz zamykania drogi sądowej dla dochodzenia naruszonych wolności i praw. Sprawa skarżącej została rozpatrzona w dwuinstancyjnym postępowaniu cywilnym, dlatego nie może ona zasadnie twierdzić, że została jej zamknięta droga sądowa, a tym samym, że doszło do naruszenia art. 77 ust. 2 Konstytucji. Sama okoliczność, iż art. 408 k.p.c. ogranicza możliwość wniesienia skargi o wznowienie postępowania terminem prekluzyjnym – który ma uzasadnienie w wartości konstytucyjnej, jaką jest stabilizacja stanu prawnego wykreowanego przez prawomocne orzeczenie – nie może uzasadniać twierdzenia skarżącej, że w jej przypadku miało miejsce naruszenie zakazu zamykania drogi sądowej, przewidzianego w art. 77 ust. 2 Konstytucji.

W tym kontekście należy przypomnieć, iż zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego istotnym komponentem konstytucyjnego prawa do sądu jest prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy, tj. prawo do wyroku sądowego wyposażonego (przynajmniej co do zasady) w walor stabilności. Szerzej odnosząc się do tego problemu w wyroku z 1 kwietnia 2008 r. (sygn. akt SK 77/06), Trybunał Konstytucyjny stwierdził m.in., że: „z jednej strony, prawo do sądu obejmuje prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia, a więc rozstrzygnięcia, które w sposób definitywny rozstrzygnie określoną sprawę, będzie podlegać wykonaniu i poza wyjątkowymi sytuacjami nie będzie mogło zostać zmienione. Co więcej, w myśl przepisów Konstytucji postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. Konstytucja nie nakazuje wprowadzenia trójinstancyjnego postępowania sądowego. Zasadniczym instrumentem korekty orzeczeń niezgodnych z prawem jest kontrola instancyjna sprawowana przez sąd drugiej instancji. Z prawomocnym orzeczeniem wydanym w dwuinstancyjnym postępowaniu sądowym wiąże się domniemanie zgodności z prawem takiego orzeczenia. Zasada stabilności prawomocnych

orzeczeń sądowych jest ważnym elementem prawa do sądu i ma istotne znaczenie z punktu widzenia realizacji konstytucyjnych zasad bezpieczeństwa prawnego i pewności prawa”. Z kolei jak stwierdził Trybunał w wyroku z 24 października 2007 r. (sygn. akt SK 7/06), „prawomocność jest sama w sobie wartością konstytucyjną. Przywracanie stanu stałości, pewności i bezpieczeństwa prawnego (M. Król, *Teoretycznoprawna koncepcja praworządności*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1992, s. 125) zasługuje na ochronę w ramach zjawisk właściwych dla państwa prawa (w płaszczyźnie generalnej) i jako finalny cel, któremu służy konstytucyjne prawo do sądu – w płaszczyźnie indywidualnej i konkretnej. [...] Ochrona prawomocności ma konstytucyjne zakotwiczenie w art. 7 Konstytucji, mówiącym o działaniu organów władzy publicznej (w tym wypadku sądów) na podstawie i w granicach prawa. Zatem prawomocne rozstrzygnięcia (działające *ratione imperii*) mają za sobą konstytucyjne domniemanie wynikające z tego właśnie przepisu. Może być ono przełamane – gdy samo rozstrzygnięcie odbiega od konstytucyjnego standardu (niekonstytucyjność dotycząca prawa materialnego lub procedury, wykorzystanych *in concreto* do wydania prawomocnego orzeczenia)”. Z powołanego orzecznictwa wynika więc, że na konstytucyjne prawo do sądu składa się także uprawnienie do uzyskania prawomocnego i ostatecznego rozstrzygnięcia sądowego, a co za tym idzie – zapewnienia stabilności w sferze prawnej. Realizacji tego uprawnienia na poziomie ustawowym służy właśnie przewidziany w art. 408 k.p.c. pięcioletni termin prekluzyjny na wniesienie skargi o wznowienie postępowania, stanowiącej instrument procesowy wyjątkowy, prowadzący do wzruszenia (podważenia stabilności) prawomocnych orzeczeń w sprawach cywilnych. Instytucja prawomocności orzeczeń sądowych zmierza do ochrony zaufania do obowiązującego porządku prawnego w ogólności i ma na celu zapewnienie stronom ochrony nabytych przez nie praw. Wzgląd na pewność i przewidywalność prawa wymaga, aby dopuszczalność podważania orzeczenia, które jest prawomocne, była ograniczona w czasie (por. W. Broniewicz, *Prawomocność orzeczeń w postępowaniu cywilnym*, „Studia Iuridica” 1976, t. V, s. 81; P. Grzegorzczak, *Stabilność orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych w świetle standardów konstytucyjnych i międzynarodowych* [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego*, red. T. Ereciński, K. Weitz, Warszawa 2010, s. 108 i n.).

5. W ocenie Sejmu, w przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia przysługujących skarżącej konstytucyjnego prawa do sądu również dlatego, że skarżąca dysponowała wystarczającym czasem, aby już po otrzymaniu informacji o treści dotyczącego jej wyroku ETPCz sporządzić skargę o wznowienie postępowania z powodu naruszenia art. 401 pkt 1 k.p.c. jeszcze przed upływem pięcioletniego terminu prekluzyjnego przewidzianego w art. 408 k.p.c. Termin ten upłynął stycznia 2013 r., a o treści wyroku ETPCz skarżąca została poinformowana grudnia 2012 r. W ocenie Sejmu, skarżąca i jej pełnomocnik procesowy dysponowali więc wystarczającym czasem (nawet mając na uwadze przypadające w tym okresie dni świąteczne), aby sporządzić przed upływem pięcioletniego terminu prekluzyjnego skargę o wznowienie postępowania z powołaniem się na korzystny dla siebie wyrok ETPCz. Należy uznać, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy istniała realna możliwość dopełnienia wymaganej czynności procesowej w postaci skargi o wznowienie przed upływem pięcioletniego terminu określonego w art. 408 k.p.c. Jakkolwiek przewidziany w art. 407 § 1 k.p.c. trzymiesięczny termin na wniesienie skargi o wznowienie uległ *de facto* skróceniu na skutek wcześniejszego upływu pięcioletniego terminu prekluzyjnego, to jednak przyczyna uchybienia temu drugiemu terminowi nie pozostawała w bezpośrednim związku z długotrwałością postępowania przed ETPCz.

6. Zdaniem Sejmu przedstawionej powyżej, negatywnej prawnokonstytucyjnej oceny dopuszczalności wniesienia skargi konstytucyjnej w przedmiotowej sprawie nie zmienia okoliczność, że bezpośrednią przyczyną wniesienia przez skarżącą skargi o wznowienie postępowania był korzystny dla niej wyrok ETPCz, stwierdzający naruszenie przez sąd krajowy art. 6 EKPCz.

Obowiązujące przepisy k.p.c. nie uznają za odrębną (samodzielną) podstawę wznowienia postępowania cywilnego wyroku ETPCz, wydanego w trybie skargi indywidualnej, stwierdzającego naruszenie przez Polskę praw lub wolności gwarantowanych przepisami EKPCz. Kwestia, czy wyrok taki stanowi względnie powinien stanowić podstawę wznowienia postępowania cywilnego, jest przedmiotem kontrowersji w orzecznictwie i doktrynie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i w piśmiennictwie na pytanie to udziela się odpowiedzi zarówno negatywnej (por. przede wszystkim uchwałę składu 7 sędziów SN z 30 listopada 2010 r.,

sygn. akt III CZP 16/10, a także postanowienie SN z 19 października 2005 r., sygn. akt V CO 16/05; w doktrynie np. P. Grzegorzczak, *Skutki wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w krajowym porządku prawnym*, „Przeгляд Sądowy” 2006, nr 6, s. 3 i n.; tenże, *Stabilność...*, s. 109 i n.; z rezerwą: W. Hermeliński, B. Nita, *Wykonywanie wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka poprzez wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania*, „Palestra” 2010, nr 11-12, s. 38 i n.), jak i pozytywnej (postanowienie SN z 17 października 2007 r., sygn. akt I PZ 5/07, w doktrynie: E. Łętowska, *Korzystny dla skarżącego wyrok ETPCz jako podstawa skargi o wznowienie postępowania. Glosa do postanowienia SN z 19.10.2005 r. (I CO 16/05)*, „Europejski Przeгляд Sądowy” 2006, nr 1, s. 45 i n.; A. Śledzińska-Simon, *Naruszenie prawa do sądu jako podstawa wzruszenia postępowania cywilnego z powodu nieważności – glosa do postanowienia SN z 17.04.2007 r. (I PZ 5/07)*, „Europejski Przeгляд Sądowy” 2009, nr 2, s. 39 i n.). Co istotne, na pytanie to nie udziela jednoznacznej odpowiedzi sam ETPCz, w którego orzecznictwie wciąż reprezentowany jest pogląd, że państwo-strona, wobec którego stwierdzone zostało naruszenie EKPCz, ma swobodę wyboru środków prawnych zmierzających do wykonania wyroku i usunięcia stanu lub skutków naruszenia (zob. przykładowo starsze wyroki ETPCz z: 13 czerwca 1979 r. w sprawie Marckx przeciwko Belgii, skarga nr 6833/74; 22 marca 1983 r. w sprawie Campbell i Cosans przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skargi nr 7511/76 i 7743/76, a także postanowienie ETPCz z 6 lipca 2010 r. w sprawie Öcalan przeciwko Turcji, skarga nr 5980/07; z kolei w wyroku w sprawie Verein gegen Tierfabriken Schweiz z 30 czerwca 2009 r., skarga nr 32772/02, ETPCz stwierdził, że „co do zasady, pozwane państwo może wybierać środki, przy pomocy których wywiąże się ze swoich obowiązków z art. 46 ust. 1 Konwencji, pod warunkiem że środki takie są zgodne z konkluzjami wyroku Trybunału”, a Trybunał nie jest umocowany do nakazania wznowienia postępowania. Jednak w sytuacji, gdy o to wniesiono i sięgnięcie po ten środek stanowi „właściwy sposób usunięcia naruszenia”, ETPCz może uznać za celowe uruchomienie procedury wznowienia postępowania lub ponownego rozpatrzenia sprawy; zob. też glosę do tego wyroku Z. Kmiecika, „Państwo i Prawo” 2011, nr 2, s. 125). Szczegółową analizę orzecznictwa i poglądów doktryny, uwzględniającą także aspekt prawno-porównawczy, zawiera stanowisko Sejmu w sprawie o sygn. akt SK 16/10.

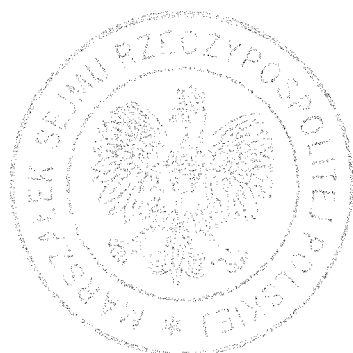
W postanowieniu sygnalizacyjnym z 7 sierpnia 2009 r. (sygn. akt S 5/09) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż „[Z] konstytucyjnego punktu widzenia wątpliwości budzi [...] art. 401 pkt 2 k.p.c. w zakresie, w jakim nie przewiduje wznowienia postępowania na skutek stwierdzenia przez Europejski Trybunał Praw Człowieka naruszenia przez sąd Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.). Na tle tego przepisu wydawane są rozbieżne orzeczenia odnośnie do dopuszczalności wznowienia postępowania (por. postanowienie SN z dnia 19 września 2005 r., sygn. V CO 16/05 oraz postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 2007 r., sygn. I P 5/07). Ustawowe uregulowanie wznowienia w powyższej sytuacji jest konieczne ze względu na dyspozycję wynikającą z art. 9 Konstytucji” (por. też postanowienie TK z 30 listopada 2011 r., sygn. akt SK 16/10, w którym Trybunał odwołał się do powołanego postanowienia sygnalizacyjnego).

W ocenie Sejmu powyższy, nawet pobieżny przegląd orzecznictwa trybunałów, sądów krajowych oraz poglądów doktryny pozwala stwierdzić, że ewentualne uznanie wyroku ETPCz, wydanego w trybie skargi indywidualnej i stwierdzającego naruszenie przez Polskę praw lub wolności gwarantowanych przepisami ETPCz, za samoistną podstawę wznowienia postępowania cywilnego, wymagałoby interwencji ustawodawcy skutkującej systemową zmianą przepisów k.p.c. o wznowieniu postępowania. Dopiero w następstwie takiej ewentualnej reformy ustawodawca powinien również rozważyć zmianę art. 408 k.p.c. *in fine*, polegającą na rozszerzeniu zakresu wyjątkowych przypadków, w których dopuszczalne jest żądanie wznowienia postępowania pomimo upływu pięcioletniego terminu prekluzyjnego, o sytuację, w której podstawą tego żądania jest wyrok ETPCz stwierdzający naruszenie przez Polskę praw lub wolności gwarantowanych przepisami EKPCz.

Odwołując się do obszernych uwag zawartych w stanowisku Sejmu w sprawie o sygn. akt SK 16/10, należy jednak zaznaczyć, że wprowadzenie takiej systemowej reformy powinno zostać poprzedzone dogłębną analizą kształtu przyszłej regulacji oraz konsekwencji prawnych, jakie będzie ona wywoływać. W tym miejscu wystarczy wskazać na wątpliwości odnośnie do wznowienia postępowania cywilnego wskutek wyroku ETPCz, jakie musiałaby nasuwać sytuacja, w której trybunał strasburski, uznając zasadność skargi, zasądziłby na rzecz strony pokrzywdzonej naruszeniem

stosowne zadośćuczynienie na podstawie art. 41 ETPCz, jak to miało miejsce w sprawie, na kanwie której została sformułowana przedmiotowa skarga konstytucyjna. Ponadto można wyrazić obawę, czy w obowiązującym stanie prawnym dopuszczenie takiej możliwości nie prowadziłoby do kolejnego naruszenia art. 6 ust. 1 EKPCz, z tym że pod inną postacią i wobec drugiej strony sprawy cywilnej (na niebezpieczeństwo takie wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 30 listopada 2010 r., sygn. akt III CZP 16/10; P. Grzegorzczak, *Skutki...*, s. 33-34; M. Manowska, *Wznowienie postępowania w procesie cywilnym*, Warszawa 2008, s. 146-147, a także L. Garlicki, *Obowiązywanie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w porządku prawnym Rzeczypospolitej Polskiej*, „Biuletyn Informacji Rady Europy” 2003, nr 3, s. 27). Z tego też względu w literaturze podkreśla się odrębność – także w tej perspektywie – stosunków prawnych z zakresu prawa publicznego, ograniczających się zazwyczaj do relacji jednostka-państwo.

7. W konkluzji Sejm stwierdza, że z uwagi na nieadekwatność wzorca konstytucyjnego powołanego przez skarżącą, a także na (stanowiące konsekwencję tej nieadekwatności) niespełnienie przesłanki skargi konstytucyjnej w postaci wykazania, iż skutek wydania ostatecznego rozstrzygnięcia doszło do naruszenia konstytucyjnego prawa lub wolności skarżącej, należy wniesić o **umorzenie postępowania** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).



MARSZAŁEK SEJMU

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Radosław Sikorski'.

Radosław Sikorski